

# Wini, Nie czuję ich

Jakiś pierwszy lepszy tym  
Może wziąć sobie bić ile lecieć pod ten bit  
I robić sobie wstyd  
Jak dobrze jest mu z tym  
nie mam problemu z tym  
każdy ma prawo, chuj z tym

Dziś pierwszy lepszy tym może nagrać ich  
Potem pokazać im gdzie mieszka straszny wilk  
Włazi do kurnika i puszczamy w TV film  
Nie kupuję ich

Dziś pierwszy lepszy buc może cię opluć w chuj  
I wylać swoją żółć i w beton głową tłuc  
I w klawiaturę tłuc nie szczędząc ci złych słów  
Jeśli odpowiesz mu

To już nie jest ten wiek  
Nie tańczy Tango i Cash  
A filmy w Polsce wiesz, jak zeszłoroczny śnieg  
Już parę pereł też nakręcił polski Zmierzch  
Większość to jest pech

Radio to ten sam zwierz, tylko wcześniej zdechł  
Jebie jak mokry pies  
I chuj ze zgadza się cash  
Rzadko tam leci coś wiesz  
Coś chciałbyś muzykę wiesz  
Nie będę ci mówił

Telewizor już dawno wyjebałem przez okno  
Grzał tylko mi łeb  
Migał mi jak stroboskop  
Tylko przysłał widoczność, tylko zabierał mi czas  
Ale koniec, i tak mówiłem

Tak, o kurwa ale bit  
Ale chce mis się kurwa...

Nie mogę ciebie zdzierzyć  
Nie mogę obok żyć  
Zabierasz kurwo mi powietrze  
Twój głupi kurwa ryj!

Zatruwasz tlen  
Zakłócasz energię zen

Zamknij pysk  
Przestań robić to co robisz  
Kurwa, jak ja nie czuję ich

Wszyscy artyści oprócz StoPro, eeeh  
Nawet jak grałem innych głośno, eeeh  
A inne kraje poza Polską, eeeeeh  
Choć chciałbym chatę mieć w Toronto  
A co ty chciałbyś chatę mieć w Toronto  
Nie kurwa, sram na to lonto  
Chciałbym mieć w Berlinie

Zatruwasz tlen  
Zakłócasz energię zen